

Festiwale polskiego regionalizmu górskiego – święta, zjazdy i tygodnie gór (1935–1939)

Gdy w listopadzie 1918 r. Polska odzyskała niepodległość, nastały wreszcie warunki swobodnego rozwoju wielu sfer życia społecznego. Należał do nich regionalizm, którego orędownikami stali m.in. pisarz Stefan Żeromski czy Aleksander Patkowski, nazywany ojcem regionalizmu polskiego. Szczególnie prężnie ruch regionalny rozwijał się na Podhalu. Jego początki sięgają przełomu XIX i XX w. Niezwykle ważnym momentem okazał się I Zjazd Podhalań, który odbył się w 1911 r. w Zakopanem. Wzięła w nim udział elita intelektualna i artystyczna Podhala, m.in. Kazimierz Przerwa Tetmajer, Władysław Orkan, Andrzej Stopka, Wojciech Brzega, Andrzej Galica czy Jakub Zachemski. Kontynuacja Zjazdów Podhalań w okresie międzywojennym stanowiła przykład konsolidacji działań na rzecz wzmocnienia znaczenia podhalańskiego ruchu regionalnego. Pojawiły się jednak także nowe formy propagowania tych idei, wykraczające zresztą poza region samego Podhala, a obejmujące szeroko rozumianą góralszczyznę z obszaru II Rzeczypospolitej¹.

Jednym z konkretnych, a do tego bardzo widowiskowych, przejawów działalności ruchu regionalnego, jednoczącego wszystkich górali stały się Święta Gór. Pomysł narodził się w 1933 r. w związku z obchodami 60. rocznicy powstania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Jednak tak ogromne przedsięwzięcie przerastało możliwości finansowe jednego towarzystwa i plany te nie zostały zrealizowane. Ideę zorganizowania zjazdu wszystkich górali zamieszkujących II Rzeczypospolitą podchwycił Związek Podhalań i Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny. Niestety, w 1934 r. zorganizowanie święta nie było możliwe z powodu powodzi².

1 Więcej: A. Kudasik, *Podhalanie*, Kraków 1999, s. 128–129; A. A. Kozłowska, *Góral generałem – Andrzej Galica. Biografia żołnierza, polityka i literata*, Łódź 2013, s. 301–314.

2 W. Goetel, *Zagadnienia regionalizmu górskiego w Polsce*, „Wierchy” 1936, T. XIV, s. 131.

Zakopane 1935

Ostatecznie pierwsze Święto Gór zorganizowano w sierpniu 1935 r. w Zakopanem. W przygotowaniach do tej imprezy brały udział liczne stowarzyszenia i organizacje, m.in. wspomniany już Związek Podhalań i Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny oraz Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Impreza miała charakter folklorystyczno-turystyczny, a jej celem była promocja wszystkich ziem górskich ówczesnej Rzeczypospolitej. Intensywne przygotowania rozpoczęły się już w lipcu 1935 r. W dniu 21 tego miesiąca w malowniczej scenerii Morskiego Oka, na werandzie schroniska, odbyła się konferencja prasowa dla około 35 dziennikarzy. Jako pierwszy głos zabrał gen. bryg. w st. sp. A. Galica, członek Komitetu Głównego święta, który przedstawił zebrany genezę oraz program imprezy. Następnie wygłoszony został okolicznościowy referat. Na koniec A. Galica oraz mjr dr med. Wiktor Kaliciński opowiedzieli w gwarze kilka gawęd górskich. Ich wystąpienia szalenie się spodobały i nagrodzone zostały hucznymi oklaskami³.

W Komitecie Głównym imprezy znalazło się szerokie grono osób z gen. bryg. Tadeusz Kasprzycki, ówczesnym I wiceministrem spraw wojskowych – jako przewodniczącym – na czele. Ponadto m.in. generałowie: dr nauk prawnych Roman Górecki; Janusz Głuchowski, dowódca Okręgu Korpusu X Przemysł; Aleksander Narbut-Łuczyński, dowódca Okręgu Korpusu V Kraków; Kordian Zamorski, komendant główny Policji Państwowej. Członkami wspomnianego Komitetu byli również: płk Władysław Belina-Prażmowski, ówczesny wojewoda lwowski; płk Zygmunt Csadek, dowódca 36 pułku piechoty Legii Akademickiej; Adam Dobrodzicki (brat Jerzego, generała), dyrektor Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem; Feliks Gwiżdż; Walery Goetel, prezes Polskiego Towarzystwa Tatrzańkiego; Kornel Makuszyński, znany pisarz. Nie sposób wymienić wszystkich osób⁴.

Samo Święto Gór przypadło na termin 4–11 VIII 1935 r. Jego symbolicznym rozpoczęciem było rozpalenie ognisk na górskich szczytach, 4 sierpnia, w niedzielę wieczorem. W imprezie wzięły udział zespoły regionalne z Podhala, Pienin, Spiszu, Orawy, Łemkowszczyzny i Huculszczyzny. Niestety, pogoda nie dopisała, niemal cały tydzień było zimno i padał deszcz. Mimo to na brak atrakcji nie można było narzekać. Przygotowano jarmark ludowy. Świętu towarzyszyły również wystawy, m.in. poświęcona fotografii górskiej, walkom Legionów

³ Zakopane przygotowuje się intensywnie do uroczystości „Święta Gór”, „Gazeta Podhalańska” (Nowy Targ) 1935, R. XXIII, nr 16 z 28 lipca, s. 5.

⁴ Święto Gór. Zakopane 4–11 sierpień 1935, Warszawa 1935 – program imprezy, s. 3–8.

Polskich 1914–1915 w Karpatach czy prezentująca dorobek Szkoły Przemysłu Drzewnego⁵.

Ze specjalnym koncertem wystąpiła także orkiestra 5 pułku strzelców podhalańskich z Przemysła, która ponadto paradowała z dumą po słynnych Krupówkach. Największe zainteresowanie wzbudzały jednak występy grup regionalnych, odbywające się każdego wieczora na zakopiańskim stadionie. Poziom zespołów góralskich był bardzo wysoki, w związku z czym przyznano większą ilość nagród niż przewidywano pierwotnie. Otrzymały je zarówno występujące grupy jak i ich kierownicy. Ponadto rozdano szereg nagród pieniężnych dla ubogich artystów i twórców ludowych. Dwoma najcenniejszymi nagrodami było drzewo na dom, ofiarowane przez Naczelną Dyрекcję Lasów Państwowych, które otrzymała najlepsza grupa (z Huculszczyzny) oraz bezpłatna podróż dookoła Polski, ufundowana przez Komitet Organizacyjny dla wszystkich członków grup regionalnych. Równocześnie należy także podkreślić ogromne znaczenie społeczne i edukacyjne omawianego święta. Nie tylko dla przyjezdnych gości i widzów, ale także dla samych uczestników. Dla wielu mieszkańców odległych wiosek, np. z obszaru Huculszczyzny, był to często pierwszy wyjazd z rodzinnych stron. Pozwalało to na wzajemne poznanie się górali z różnych regionów II Rzeczypospolitej i zrodzenie się – wedle intencji organizatorów – poczucia wspólnoty, a przy okazji poznanie własnego kraju⁶.

W ostatni dzień Święta Gór, w niedzielę rano 11 VIII 1935 r., do Zakopanego przyjechał Ignacy Mościcki. Główne uroczystości związane z jego wizytą miały miejsce w Jaszczurówce, gdzie prezydent Rzeczypospolitej zasiadł pod specjalnie przygotowanym baldachimem, chroniącym go przed deszczem. Od prezydium Komitetu Głównego I. Mościcki otrzymał pamiątkową oznakę. W czasie uroczystego nabożeństwa odprawionego przed kaplicą w Jaszczurówce podniósł kazanie wygłosił ksiądz Jan Humpola, kapelan przyboczny prezydenta, taternik, miłośnik sztuki i przyrody podhalańskiej. Przemawiając do zgromadzonego tłumu powiedział m.in.: „Do Was zwracam się Drodzy goście weselni [przybyli na Święto Gór – przyp. A.K.]. Z całej Polski przybywacie, by się nacieszyć egzotykiem górskiego świata. Zjeżdżajcie tu najczęściej, a zanim przybędziecie znów, poznajcie tego świata historię, kulturę i sztukę. Zapisujcie się wszyscy do Towarzystw, które działają od lat na górskim terenie, a zwłaszcza pamiętajcie o Towarzystwie Tatrzańskim. Z mapą w ręku wędrujcie po zapadłych wioskach. Szukajcie człowieka. A człowiek to ciekawy, honorny i dumny. Trzeba długo z nim przeżyć, by go dobrze poznać. W pracy ciężkiej trzeba go

⁵ *Święto Gór w Zakopanem*, „Wiadomości Urzędowe Powiatu Średzkiego” 1935, R. VII, nr 30 z 26 lipca, s. 1–2; F. Bryjak, *O „Święcie Gór” w Zakopanem*, „Gazeta Podhalańska” (Nowy Targ) 1935, R. XXIII, nr 18 z 18 sierpnia, s. 2–4.

⁶ *Święto Gór w Zakopanem*, „Światowid” 1935, R. XI, nr 32 z 10 sierpnia, s. 7; W. Goetel, *Święto gór*, „Turysta w Polsce” 1935, R. I, nr 7, s. 7; W. Goetel, *Święto Gór*, „Wierchy” 1935, T. XIII, s. 208–211.

widzieć i obserwować w warunkach, w których wzrósł. Szanujcie jego obyczaj, mowę, jego religijność. Bystro Was on podpatrzy, pod pozornym uśmiechem niby przytaknięcia, często góral może o kimś wydać sąd niepoehlebny, gdyż umie świetnie rozemnać, czy ktoś z gości jest tylko uczoney, czy także i mądry. Czekaa na Waszą pomoc, lecz czeka jak równy. Chce nawiązać z Wami nie serdecznej przyjaźni, nie tylko handlowych stosunków. Poznajcie jego mowę. Mowa to Kochanowskich, Skargów, Potockich”⁷.

Po uroczystej mszy polowej przemawiał gen. A. Galica, kończąc swoje wystąpienie okrzykiem na cześć pana prezydenta. Wreszcie odbył się przemarsz wszystkich przedstawicieli ziem górskich uczestniczących w imprezie. Na koniec ruszył kilkutysięczny redyk owiec, spędzonych ze wszystkich hal tatrzańskich. W ten malowniczy sposób zakończono pierwsze Święto Gór, na które zjechało około 40 tys. turystów⁸.

Rok później, 30 IV 1936 r. w Warszawie ukonstytuował się komitet, który przystąpił do utworzenia organizacji o nazwie: Związek Ziem Górskich. Na jego czele stanął gen. T. Kasprzycki, w składzie znaleźli się także m. in. gen. A. Galica i F. Gwiżdż. Nowa organizacja miała skonsolidować wysiłki różnych instytucji na rzecz propagowania i rozwoju ziem górskich w zakresie gospodarki, kultury, rzemiosła, rękodzieła artystycznego czy turystyki. Kilka miesięcy później, 12 listopada już oficjalnie powołano do życia Związek Ziem Górskich. Na zwołanym w stolicy zebraniu byli obecni delegaci ze wszystkich powiatów górskich. Władze centralne związku tworzyło prezydium, z prezesem gen. T. Kasprzyckim, ówczesnym ministrem spraw wojskowych na czele. Powołano ponadto Zarząd Główny oraz Komisję Rewizyjną. W składzie tej ostatniej znaleźli się: A. Galica – przewodniczący, Alfred Okołowicz, płk int. Stanisław Barzykowski oraz zastępcy: Zygmunt Walter, mjr Bronisław Romaniszyn – były wojskowy, śpiewak operowy, pedagog i tatarnik. Do Związku Ziem Górskich przystąpiło szereg organizacji, wśród nich Związek Podhalań, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Polski Związek Narciarski, Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny, Łemkosojuz, Liga Ochrony Przyrody, Izby Rolnicze w Krakowie, Katowicach i we Lwowie. Centrala związku mieściła się przy ul. Mokotowskiej 61 w Warszawie⁹. Od momentu swojego powstania Związek Ziem Górskich praktycznie przejął pieczę i koordynację nad przygotowaniem do kolejnych festiwali górskich.

⁷ *Do Synów Gór*, „Wierchy” 1935, T. XIII, s. 149.

⁸ *Święto gór*, „Światowid” 1935, R. XI, nr 33 z 17 sierpnia, s. 7–8.

⁹ *Związek Ziem Górskich RP*, „Ziemia Podhalańska” (Warszawa) 1936, R. I, nr 1, s. 15–16; *Z Polski i ze świata. Komitet Organizacyjny Związku Ziem Górskich*, „Gazeta Podhala” (Nowy Targ) 1936, R. I, nr 11 z 29 listopada, s. 6; *Sprawozdanie Związku Ziem Górskich za okres od 12.XI.1936–31.XII.1937 r.*, red. K. Pawlewski, Warszawa 1938, s. 9–10; *Sprawozdanie z działalności Związku Ziem Górskich za okres 1 I 1938 r. – 31 III 1939 r.*, „Rocznik Ziem Górskich” (Warszawa) 1939, s. 10. Szerzej na temat Związku Ziem Górskich zob. E. Chudziński, *Regionalizm. Idea – ludzie – instytucje*, wyd. II, Warszawa 2013, s. 53–63.

Sanok 1936

Kolejne święto polskich górali zorganizowano w Sanoku. Nosiło ono nazwę Zjazd Górski i odbywało się w dniach 14–16 VIII 1936 r. W Komitecie Głównym imprezy znaleźli się m.in. gen. T. Kasprzycki, minister spraw wojskowych – ponownie jako przewodniczący oraz: płk W. Belina-Prażmowski – wojewoda lwowski, gen. A. Galica – senator, Michał Grażyński – wojewoda śląski, Janusz Jędrzejewicz – prezes Ligi Popierania Turystyki (powołana do życia w 1935 r.), płk Jan Jur-Gorzechowski – komendant Straży Granicznej, gen. bryg. Mieczysław Boruta-Spiechowicz – dowódca 22 Dywizji Piechoty Górskiej czy gen. bryg. Ferdynand Zarzycki – prezes Towarzystwa Przyjaciół Huculskiejczyzny¹⁰.

I tym razem pogoda nie sprzyjała. Mimo to do Sanoka przyjechało kilkanaście tysięcy turystów, biorących w deszczu udział w imprezach, przygotowanych przez organizatorów. Pojawiły się nawet wycieczki z Czechosłowacji, Węgier, Niemiec, Austrii i Ameryki Północnej. Liczba uczestników – członków grup regionalnych – wyniosła około 500 osób. Wszystkich codziennie rano budziły orkiestry jednostek podhalańskich. W dniu 14 sierpnia wieczorem na wzgórzach okalających Sanok zapalono olbrzymie ogniska, zapowiadające imprezę. Zjazd rozpoczął się oficjalnie w niedzielę, 15 VIII 1936 r., mszą polową na błoniach nad Sanem. Po nabożeństwie przemówił gen. A. Galica, który – nawiązując do przypadającego tego dnia Święta Wojska Polskiego – przypomniał wydarzenia z 1920 r. i wezwał do uczczenia poległych bohaterów minutą ciszy. Następnie odbyła się defilada, którą odbierał m.in. gen. M. Boruta-Spiechowicz oraz W. Belina-Prażmowski. Wieczorem do Sanoka przyjechał gen. T. Kasprzycki, proktor – jak go określano – Święta Gór¹¹.

W czasie imprezy nie zabrakło jarmarku, kiermaszów i zabaw ludowych. Było co oglądać i co kupować. Zorganizowano konkurs wojskowych orkiestr podhalańskich. Wieczorami, na stadionie Przystosobienia Wojskowego, odbywały się wieczornice z występami zespołów ludowych. W sanockim Domu Żołnierza pokazywano przedstawienia regionalne. W niedzielę, 16 sierpnia, otwarto i poświęcono drogę Komańcza – Jaśliska. Zorganizowano także gwiazdzisty zjazd automobilowy oraz loty balonowe¹².

Przy okazji Zjazdu Górskiego mieszkańcy podkarpackiej wsi Załuże, gmina Lubaczów, wręczyli gen. T. Kasprzyckiemu wieniec dożynkowy. Natomiast

¹⁰ Program Zjazdu Górskiego w Sanoku 1936 r., 14–17 sierpnia, Warszawa [1936], nlb.

¹¹ Tamże, nlb.; Na „Zjeździe górskim” w Sanoku, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1936, R. XXVII, nr 227 z 15 sierpnia, s. 13; Święto Gór w Sanoku rozpoczęte, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1936, R. XXVII, nr 228 z 17 sierpnia, s. 12.

¹² Program Zjazdu Górskiego w Sanoku 1936 r., 14–17 sierpnia, Warszawa [1936], nlb.; Na „Zjeździe górskim” w Sanoku, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1936, R. XXVII, nr 227 z 15 sierpnia, s. 13.

ostatniego dnia imprezy, 17 sierpnia, odbyła się uroczystość – jak to określono – Święta Pracy. Był to pokaz „wzorowej organizacji pracy” przy budowie odcinka drogi na pograniczu powiatu sanockiego i leskiego. Ten ostatni otrzymał od Ligi Drogowej dar w postaci nowoczesnego walca drogowego. Na zakończenie Zjazdu oddano „Hołd górcom”. Po wspólnym koncercie sześciu orkiestr podhalańskich odbył się spływ barwnie udekorowanych i oświetlonych kajaków, łodzi i tratw, na których tańczyli górale. Wyjątkowy nastój potęgowały światła reflektorów oświetlające San oraz pokaz sztucznych ogni¹³.

Wisła 1937

W 1937 r. podjęto decyzję, że następna impreza – tym razem pod nazwą Tydzień Gór – odbędzie się w Wiśle, w dniach 15–22 sierpnia. Podobnie jak w latach poprzednich Komitet Honorowy Tygodnia tworzyła liczna grupa polityków, działaczy społecznych i wojskowych. Nie zabrakło wśród nich kilku generałów: dr R. Górecki, A. Narbut-Łuczyński, Kazimierz Łukoski, Stefan Paślawski, Kazimierz Sosnkowski, M. Boruta-Spiechowicz, Michał Karaszewicz-Tokarzewski i Waclaw Scaevola-Wieczorkiewicz. Oczywiście, lista ta byłaby niepełna bez generała i senatora A. Galicy. Zresztą, w czasie Tygodnia Gór występował on w podwójnej roli. Nie tylko jako członek wspomnianego komitetu, ale także Związku Ziem Górskich¹⁴.

Rano 21 sierpnia do Wisły przyjechał gen. T. Kasprzycki, prezes Związku Ziem Górskich. Na dworcu witali go m.in. M. Grażyński, wojewoda śląski, generałowie A. Narbut-Łuczyński, Sergiusz Zahorski i A. Galica. Przy dźwiękach hymnu narodowego minister spraw wojskowych przeszedł przed frontem kompanii honorowej strzelców podhalańskich. Tego samego dnia odbył się II Walny Zjazd Rady Naczelnej tej organizacji. Zjazd otworzył gen. T. Kasprzycki, a w czasie obrad głos zabrał m.in. A. Galica. Ten ostatni, jako przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej, przedstawił sprawozdanie z podejmowanych przez nią decyzji i działań, podkreślając właściwe wydatkowanie funduszy, zgodne z wytycznymi Zarządu Głównego związku. Na wniosek generała uczestnicy zjazdu udzielili Zarządowi Głównemu absolutorium z dotychczasowej działalności finansowej. Należy przy tej okazji podkreślić, że 1937 r. przyniósł rozwój działalności Związku Ziem Górskich. Zarząd Główny powołał do życia 3 komisje: Tygodnia Gór, swojszczyzny i naukową. Równocześnie utworzono 2 oddziały związku: Krakowsko-Śląski z siedzibą w Krakowie oraz Lwowsko-Stanisławowski we Lwowie. Pierwszy miał się szczególnie zajmować sprawami

¹³ B. Czyżykowska, *Święto gór w Sanoku*, „Światowid” 1936, R. XIII, nr 35 z 29 sierpnia, s. 13; W. Goetel, *Zjazd Górski w Sanoku*, „Wierchy” 1936, R. XIV, s. 232–233.

¹⁴ „Tydzień Gór” *Wisła (Śląsk) 15–22 sierpnia 1937*, b.m.w. [1937], nlb. – program imprezy.

kulturalnymi Łemkowszczyzny, rozwojem wsi Zawoja i regionu babiogórskiego, organizacją drobnej wytwórczości ludowej w Gorcach czy rozmieszczeniem sieci muzeów regionalnych w Karpatach Zachodnich. Natomiast drugi z wymienionych oddziałów koncentrował się na podniesieniu poziomu rozwoju obszarów Karpat Wschodnich, współpracy z Towarzystwem Przyjaciół Huculszczyzny itp.¹⁵

Sam Tydzień Gór – przypomnijmy – rozpoczął się 15 sierpnia. Tradycyjnie pogoda była fatalna, tym razem jednak zdarzały się wypogodzenia i chwile ze słońcem. Program Tygodnia był imponujący, zapewne za sprawą przewidywanej wizyty prezydenta Rzeczypospolitej. Życie imprezy koncentrowało się wokół budynku nowego Domu Uzdrawiskowego. Za nim, na rozległym terenie, umiejscowiono park wystawowy z wielkim placem widowiskowym. Mógł on pomieścić kilka tysięcy widzów. Tutaj odbywały się imprezy regionalne. Uroczystego otwarcia Domu Uzdrawiskowego dokonano w dniu inauguracji święta, w niedzielę 15 sierpnia. Wzięli w nim udział M. Grażyński oraz Aleksander Bobkowski, wiceminister komunikacji, prywatnie zięć prezydenta¹⁶.

Jak już wspomniano wcześniej, w środę 18 sierpnia w Wiśle pojawił się I. Mościcki. Prezydent przyjechał specjalnym pociągiem z Juraty. Towarzyszyła mu małżonka Maria. Na barwnie udekorowanym peronie witał go m.in. M. Grażyński i prof. W. Goetel oraz grupa regionalna ze Śląska Cieszyńskiego, kapela górali tatrzańskich i delegacja rumuńskich skautów (występująca w czasie Tygodnia Gór). Prezydent przejechał główną ulicą Wisły i udał się do swojego zamczku pod Kubalonką. W niedzielę, 22 sierpnia, miały miejsce główne uroczystości Tygodnia Gór. Rozpoczęła je msza święta z udziałem prezydenta, odprawiona w parku wystawowym. Sprawował ją biskup śląski Stanisław Adamski. W nabożeństwie wziął udział 10-tysięczny tłum. Następnie, w imieniu Związku Ziem Górskich, przemówił płk Józef Kustroń, dowódca 21 Dywizji Piechoty Górskiej (Bielsko-Biała). Potem I. Mościcki wziął udział w uroczystości odsłonięcia Pomnika Źródeł Wisły, znajdującego się w samym centrum miasta. Jego autorem był wybitny rzeźbiarz, prof. Konstanty Laszczka. Pomnik przedstawiał postać młodej Ślązaczki z naręczem kwiatów i zbóż, stojącej na skale nad małym basenem. Znajdowało się w nim pięć trytonów, z gardzieli których tryskała fontanna. Po odsłonięciu pomnika odbyła się defilada, którą prezydent przyjmował w towarzystwie gen. T. Kasprzyckiego. Jako pierwsze defilowały oddziały wojskowe, przysposobienia wojskowego i Związku Strzeleckiego, następnie goszczące w Wiśle grupy regionalne, wreszcie grupy górali ze

¹⁵ Kończy się „Tydzień Gór”, „Polska Zachodnia” (Katowice) 1937, R. XII, nr 230 z 22 sierpnia, s. 5–6; W. Milewski, *Ze Związku Ziem Górskich*, „Wierchy” 1937, R. XV, s. 223, *Sprawozdanie Związku Ziem Górskich...*, s. 45–46.

¹⁶ *W Wiśle pełno atrakcji i pełno ludzi*, „Polska Zachodnia” (Katowice) 1937, R. XII, nr 225 z 17 sierpnia, s. 2; Narodowe Archiwum Cyfrowe, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji, sygn. 1-P-3614-4.

Śląska. O godz. 13.00 prezydent udał się na Kubalonkę w Istebnej, gdzie otworzył nowo wybudowany Wojewódzki Zakład Lecznico-Wychowawczy im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Placówka ta pełniła funkcję sanatorium przeciwgruźliczego dla dzieci i posiadała 400 łóżek. Wybudowano ją z inicjatywy wojewody M. Grażyńskiego, z okazji 10-lecia przyłączenia Śląska do Polski (prace budowlane rozpoczęto w 1929 r.). Otwarcie sanatorium było ostatnim wydarzeniem Tygodnia Gór w Wiśle¹⁷.

Nowy Sącz 1938

Następny Zjazd Górski został zorganizowany w Nowym Sączu i przypadł na 12–15 VIII 1938 r. Pieczę nad programem imprezy sprawował prof. Tadeusz Seweryn – etnograf, malarz i muzealnik. Z okazji Zjazdu Górskiego odnowiono Zamek Jagielloński w Nowym Sączu. Pod jego murami wybudowano estradę, służącą do występów zespołów ludowych. Tworzyło to wspaniałą scenerię. Impreza rozpoczęła się w piątek rano od mszy świętej w kościele farnym pw. św. Małgorzaty. Następnie dokonano uroczystego otwarcia Muzeum Ziemi Sądeckiej na Zamku Królewskim. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonał gen. T. Kasprzycki. Jak donosiła prasa, muzeum mieściło się w 12 komnatach zamkowych i obejmowało dzieła sztuki kościelnej, etnograficznej, historycznej, eksponatów krajoznawczych i sztuk plastycznych współczesnych artystów Podhala. Pierwszego dnia miał również miejsce symboliczny obrzęd. Był to „Zew od Olzy po Czeremosz”. Góral z Istebnej grał na trombicie po jednej stronie estrady. Odpowiadał mu Hucuł z Mikuliczyna, stojący naprzeciwko. Na koniec obaj grajkowie zbliżyli się do siebie, uścisnęli sobie dłonie i zagrali razem. Niestety, niedaleka przyszłość pokazała, że był to jedynie pusty gest. Wybuch II wojny światowej ukazał z całą mocą niechęć, a nawet nienawiść części Ukraińców, zwłaszcza Hucułów, zamieszkujących ziemie II Rzeczypospolitej do polskości i do Polaków¹⁸.

Należy podkreślić, że omawiane imprezy z każdym rokiem nabierały rozmachu, obejmując swoim zasięgiem coraz szersze obszary. W Nowym Sączu pojawili się np. po raz pierwszy górale zza Olzy, spod Jabłonkowa. Jak pisano

¹⁷ *Przyjazd Pana Prezydenta R.P. Do Wisły*, „Polska Zachodnia” (Katowice) 1937, R. XII, nr 227 z 19 sierpnia, s. 2; *Wielki dzień w Wiśle*, „Polska Zachodnia” (Katowice) 1937, R. XII, nr 231 z 23 sierpnia, s. 1 i 4; *Z Polski*, „Wiarus” 1937, R. VIII, nr 35 z 28 sierpnia, s. 910 – fot. pomnika Źródeł Wisły.

¹⁸ Uroczyste otwarcie „Dni Gór” w Nowym Sączu, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1938, R. XXIX, nr 223 z 14 sierpnia, s. 16; S. Janocha, *Zjazd Górski – Nowy Sącz 12–15.08.1938*, „Co Słychać? Informator Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego” 2000, nr 8 (116) – sierpień, s. 3.

w prasie, ich występ w sobotę 13 VIII 1938 r. zamienił się w manifestację łączności Macierzy z rodakami z Czechosłowacji. „Czterotysięczny tłum, zebrany na dziedzińcu starego zamku królewskiego, olśniony żywiołowym tańcem i piękną pieśnią śląskiej, zmuszał oklaskami rodaków zza Olzy do niezliczonych bisów, a następnie przez 15 min. nie chciał pozwolić im na opuszczenie estrady, bijąc brawa i wznosząc okrzyki na cześć Polaków w Czechosłowacji. Kierownik grupy jabłonkowskiej ze wzruszeniem dziękował za serdeczne przyjęcie, stwierdzając, że grupa jego jest dumna z tego, że łączy ją nierozzerwalne więzy z mocarstwową Polską. Na pożegnanie górale polscy zza Odry odśpiewali sztandarową pieśń Polaków cieszyńskich «Płyniesz Olzo»”¹⁹. Zaproszenie tej grupy regionalnej na imprezę w Nowym Sączu miało zapewne charakter propagandowy, co wyraźnie widać również w przytoczonym komentarzu prasowym. Już wkrótce, na początku października 1938 r. „mocarstwowa Polska” zajęła Zaolzie, biorąc udział w pierwszym akcie rozbioru południowego sąsiada. Nie długo jednak przyszło się jej cieszyć z tego wątpliwego sukcesu²⁰.

Oprócz tradycyjnych już występów i konkursu dla grup ludowych przygotowano także wystawę rolniczą, pokazy zwierząt hodowlanych i płodów rolnych, połączone z „wycieczkami gospodarczymi”. Ponadto odbył się koncert orkiestr wojskowych i Kolejowego Przysposobienia Wojskowego. Przeprowadzono również zawody kajakowe na Dunajcu. Codziennie podczas Zjazdu odbywały się wycieczki do pobliskiego Rożnowa, gdzie można było zwiedzić budowę zapory wodnej na Dunajcu, stanowiącej element Centralnego Okręgu Przemysłowego (prace rozpoczęto w lutym 1935 r., ukończono je w 1941 r.). W ostatnim dniu, 15 sierpnia, na dziedzińcu zamku odprawiona została msza święta. Po niej wystąpił płk J. Kustronń, który w swoim wystąpieniu nawiązał do Święta Wojska Polskiego, akcentując łączność armii ze społeczeństwem. Następnie na rynku Nowego Sącza odbyły się uroczystości dożynkowe, a ulicami miasta przeszła defilada grup regionalnych i korowód dożynkowy z Sądecczyzny. W defiladzie uczestniczyła również kompania honorowa miejscowego 1 pułku strzelców podhalańskich. Szczególnie efektownie wypadły grupy reprezentujące różne dziedziny rzemiosła, które jechały na wspaniałe przybranych wozach i samochodach. Wieczorem, po wielkim widowisku ludowym z udziałem wszystkich wyróżnionych grup, zorganizowano pokaz sztucznych ogni oraz zabawę na błoniach nad Dunajcem²¹.

¹⁹ Drugi dzień Zjazdu Górskiego w Nowym Sączu, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1938, R. XXIX, nr 224 z 15 sierpnia, s. 14.

²⁰ Więcej: M. P. Deszczyński, *Ostatni egzamin. Wojsko Polskie wobec kryzysu czechosłowackiego 1938–1939*, Warszawa 2003, s. 260–272.

²¹ *Zjazd Górski Nowy Sącz. 12,15 sierpnia 1938 r.*, Warszawa [1938], nlb. – program imprezy; *Wspaniałe zakończono Zjazd Górski*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1938, R. XXIX, nr 226 z 17 sierpnia, s. 12.

Podobnie jak w latach poprzednich Zjazdowi w Nowym Sączu towarzyszyły obrady Związku Ziemi Górskich pod przewodnictwem gen. T. Kasprzyckiego. Wzięło w nich udział 800 osób. Poruszano sprawy agrarne, użytkowania hal, kompasacji gruntów, tanich kredytów dla rolników oraz zbytu owoców leśnych. Senator F. Gwiżdż wysunął projekt stworzenia w Karpatach Uniwersytetu Ludowego. Natomiast gen. A. Galica, jako przewodniczący komisji rewizyjnej, przedstawił sprawozdanie finansowe z prac Związku Ziemi Górskich stwierdzając „wzorowe prowadzenie ksiąg kasowych”²².

Święto, którego nie było – Zakopane 1939

Z jeszcze większym rozmachem przygotowywano Tydzień Gór, który miał się odbyć w Zakopanem w 1939 r. Impreza była zaplanowana na 7–12 września. Panujące napięcie międzynarodowe nie pozostawało bez wpływu na jej charakter. Tydzień miał stanowić rodzaj „manifestacji łączności ludu górskiego Karpat w związku z koniecznością wzmocnienia obronności ziem górskich”²³. Na czele komitetu organizacyjnego stanął wspomniany już wiceminister A. Bobkowski. Tydzień Gór miał się rozpocząć od mszy świętej odprawionej pod Krokwią. Następnie miał przemawiać I. Mościcki, spodziewano się bowiem, że prezydent pojawi się w Zakopanem. Pierwszy dzień imprezy planowano poświęcić szczególnie dr. Tytusowi Chałubińskiemu, w związku z 50. rocznicą jego śmierci. Tego dnia miało się również odbyć plenerowe przedstawienie „Hamasi” Karola Szymanowskiego²⁴.

Charakter imprezy podkreślano na konferencji prasowej zorganizowanej w II połowie sierpnia 1939 r. w ministerstwie komunikacji, na zaproszenie komitetu głównego Tygodnia Gór. Miała to być nie tylko „rewia” zespołów regionalnych, ale również wielka manifestacja patriotyczną górali na rzecz przywiązania do ziemi ojczystej. Z tej okazji Związek Młodzieży Wiejskiej zwołał swój zjazd do Zakopanego – spodziewano się przybycia około 1000 członków tej organizacji w strojach regionalnych. Mottem działania Związku Ziemi Górskich, sprawującego pieczę nad organizacją wrześniowej imprezy, stał się fragment przemó-

²² *Ze Zjazdu Górskiego*, „Gazeta Podhala” (Nowy Targ) 1938, R. III, nr 33 z 21 sierpnia, s. 3–4; *Zjazd górski 1938*, „Wierchy”, R. XVI, s. 211.

²³ Cyt. za: A. Wysocki, *Regionalizm funkcjonalny w działaniu (na Huculszczyźnie) w świetle dokumentów Centralnego Archiwum Wojskowego*, „Rocznik Archiwalno-Historyczny Centralnego Archiwum Wojskowego” (Warszawa) 2009, nr 2/31, s. 103.

²⁴ S. Janocha, *Tydzień Gór w Zakopanem 7–12.09.1939*, „Co Słysać? Informator Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego” 2000, nr 8 (116) – sierpień, s. 4; *Przygotowania do „Tygodnia Gór” urządzanego w dniach 7–12 września w Zakopanem*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1939, R. XXX, nr 215 z 6 sierpnia, s. 15.

wienia śląskiego pisarza – samouka, Jerzego Probosza (pseudonim Chłop spod Gańczorki, Góral) z Istebnej: „Bohaterskie piersi ludu górskiego stworzą wzdłuż południowej granicy Rzeczypospolitej niezwyciężony mur – górską linię Maginota – której żaden wróg nie zmoże”²⁵. Autor tych słów był działaczem Związku Górali Śląskich oraz Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego. Uhonorowany w 1938 r. Srebrnym Wawrzynem Akademickim Polskiej Akademii Literatury, został aresztowany przez Niemców w dniu 17 XII 1939 r. Zginął w obozie koncentracyjnym w Dachau 29 V 1942 r.²⁶.

Tymczasem we wrześniowej imprezie miało wziąć udział kilkadziesiąt zespołów ludowych – w sumie około 1 tys. osób. Ponadto swój przyjazd zapowiedziały grupy zagraniczne z Węgier, Rumunii, Bułgarii, a nawet ze Szkocji. Podczas trwania imprezy tradycyjnie planowano także jarmarki, kiermasze czy wystawy. Wśród nich – jak donosiła prasa – najciekawiej zapowiadała się wystawa prac biura regionalnego planu zabudowy terenów górskich. Ekspozycja miała prezentować projekty utworzenia w Karpatach centralnego okręgu turystycznego i ukazywać plastyczne modele dróg karpackich oraz osiedli letniskowych²⁷. Niestety, z przyczyn oczywistych wrześniowy Tydzień Gór nie odbył się – wybuch II wojny światowej przekreślił te plany.

Jak się okazało, we wrześniu 1939 r. w Zakopanem zjawili się nieproszeni goście – Słowacy i Niemcy. Nie pomógł opór Zakopiańskiego Batalionu Obrony Narodowej (1 Brygada Górską płk. dypl. Janusza Gaładyka z Armii „Kraków”), w skład którego weszli m.in. członkowie Związku Strzeleckiego z miasta i okolicy, defilujący nie tak dawno przed prezydentem Rzeczypospolitej w Wiśle. Odegrali oni bowiem – podkreślić trzeba – istotną rolę także w pracach Związku Ziem Górskich, zgłaszając doń akces w 1937 r.²⁸.

Gdy 1 IX 1939 r. hitlerowska III Rzesza napadła zdradziecko Polskę, jej sojusznikiem była Słowacja. Jej 1 Dywizja Piechoty gen. II rangi Antona Pulanicha, działająca na lewym skrzydle niemieckiej 2 Dywizji Górskiej Górskiej (14

²⁵ „Górska linia Maginota”. *Przed Tygodniem Gór w Zakopanem*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1939, R. XXX, nr 232 z 23 sierpnia, s. 13; K. Pawlewski, „Tydzień Gór” wielką manifestacją patriotyczną ludu górskiego, „Wiadomości Ziem Górskich” (Warszawa) 1939, R. II, nr 8 z 1 sierpnia, s. 5; „Tydzień Gór pod znakiem obronności kraju, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1939, R. XXX, nr 234 z 25 sierpnia, s. 15.

²⁶ I. Homola, *Probosz Jerzy*, [w:] *Literatura Polska. Przewodnik encyklopedyczny*, T. II, N-Ż, Warszawa 1985, s. 236.

²⁷ *Plastyczne modele dróg karpackich i osiedli letniskowych na wystawie w Zakopanem*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1939, R. XXX, nr 232 z 23 sierpnia, s. 7; „Tydzień Gór” wspaniałą rewią regionalizmu, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1939, R. XXX, nr 235 z 26 sierpnia, s. 22.

²⁸ *Wielki dzień w Wiśle*, „Polska Zachodnia” (Katowice) 1937, R. XII, nr 231 z 23 sierpnia, s. 1; K. Pindel, *Obrona Narodowa 1937–1939*, Warszawa 1979, s. 68, 182; *Sprawozdanie Związku Ziem Górskich za okres od 12.XI.1936–31.XII.1937 r.*, red. K. Pawlewski, Warszawa 1938, s. 9.

Armia z Grupy Armii „Południe”), zajęła rejon Zakopanego, mając zadanie marszu w ogólnym kierunku na Nowy Targ. Jej 4 (dowódca ppłk Ladislav Bodicky) i 6 pułk piechoty (dowódca mjr Mikuláš Markus) obsadziły okolice Zakopanego (1 września) i rejon na północ od tego miasta (m.in. Poronin, Biały Dunajec, Szaflary i Nowy Targ). Pierwsze 2 z wymienionych miejscowości, znajdujące się najbliżej Zakopanego, znalazły się w rękach Słowaków (6 pułk piechoty) następnego dnia też o tej samej porze. W ten sposób zamknęło się, zdawałoby się koło historii. Wojsko nieistniejącej już Republiki Czechosłowackiej, w której rozbiore uczestniczyli Polacy w październiku 1938 r., znalazło się – tym razem jako armia marionetkowej Republiki Słowackiej księdza Jozefa Tiso – na terytorium II Rzeczypospolitej. Jednak niebawem Słowacy musieli odejść z Zakopanego (odbyła się tam defilada ich oddziałów), przekazując miasto Niemcom. Taki był kres polskich planów „wrześniowego” Świąta Gór²⁹.

Wysiłki organizacyjno-propagandowe na rzecz górskich imprez

Świątom, Zjazdom i Tygodniom Gór towarzyszyła duża kampania reklamowa. Zapowiedzi oraz opisy tych wydarzeń ukazywały się w prasie. W 1935 r. z tej właśnie okazji na okładkę popularnego czasopisma „Światowid” trafił wizerunek znanego dudziarza Stanisława Mroza z Poronina, z panoramą Tatr w tle. Przygotowywano plakaty reklamowe oraz karty pocztowe, które ukazywały się nakładem Komitetu Głównego imprezy (il. 1–3). Drukowano specjalne programy, informujące o szczegółowym przebiegu świąt (il. 4). Ponadto turystom biorącym udział w imprezach wydawano znaczki – oznaki pamiątkowe tłoczone w metalu (il. 5–6). Oznaka zakopiańska z 1935 r. miała formę kapelusza góralskiego z wybitym miejscem i datą imprezy. W tle widniały skrzyżowane ciupagi. W następnym roku wypuszczono znaczek w postaci stylizowanej sylwetki orła. Nad nim widniał półkolisty napis: ZJAZD GÓRSKI/ SANOK. U dołu data: 1936. Kolejne święto upamiętniono oznaką w kształcie uproszczonego orła wspartego łapami na kole. Wewnątrz koła znalazł się zarys gór, choinka i płynąca rzeka. Wokół umieszczono napis: WISŁA/ TYDZIEŃ GÓR/ 1937. Ostatnia oznaka miała upamiętniać Tydzień Gór w Zakopanem, w 1939 r. Jak wiadomo, z powodu wybuchu wojny święto się nie odbyło. Znaczek miał kształt koła. Pośrodku widniał wagonik kolejki górskiej na Kasprowy Wierch. Otaczały go dwa otoki: niebieski – z napisem: TYDZIEŃ GÓR/ ZAKOPANE 1939 oraz

²⁹ Więcej: I. Baka, *Udział Słowaków w agresji na Polskę w 1939 roku*, Warszawa 2010, s. 129, 131, 133.

czerwony – z białymi muszelkami kauri, używanymi przez górali do zdobienia kapeluszy. Znaczek był pokryty emalią³⁰.

W organizację opisywanych imprez górskich włączała się również aktywnie Poczta Polska. Z tej okazji przygotowywała ona okolicznościowe datowniki. Datownik, przygotowany na wrzesień 1939 r. przedstawiał górala pasącego owce, na tle panoramy Tatr. Poczta Polska ułatwiała korzystanie ze swoich usług turystom przyjeżdżającym na święta góralszczyzny. W czasie Zjazdu Górskiego w 1936 r. zorganizowano – przy pomocy Klubu Balonowego „Guma” w Sanoku – przewóz poczty balonem „Sanok”. W ten sposób mogły być przewiezione tylko zwykłe ekspresowe listy o wadze do 20 g i kartki pocztowe, krajowe i zagraniczne. Korespondencję należało dostarczyć do urzędu pocztowego w Sanoku, gdzie zostały ostemplowane specjalnym datownikiem z napisem „Balon Sanok”. Po wylądowaniu balonu przesyłki miały zostać przekazane najbliższemu urzędowi pocztowemu w celu dalszej wysyłki zwykłą drogą. Natomiast rok później, podczas Tygodnia Gór w Wiśle (1937 r.), zwracał uwagę kursujący po ulicach uzdrowiska specjalny samochód poczty ruchomej. Pojazd był zaopatrzony w telefon. Ponadto sprzedawano w nim znaczki i widokówki oraz przyjmowano korespondencję do wysyłki³¹.

Ogromną rolę w propagowaniu Świąt, Zjazdów i Tygodni Gór w okresie międzywojennym odegrały Polskie Koleje Państwowe. Ich nazwa – obok Ligi Popierania Turystyki – widniała na wspomnianych plakatach i kartach pocztowych. Do miejsc, w których organizowano imprezy, jechały dziesiątki specjalnie przygotowanych pociągów. Do wyjazdu zachęcał turystów cały pakiet zniżek. W 1935 r. karta uczestnictwa kosztowała 3,35 zł. Jej nabycie dawało prawo nabycia w terminie 2–11 sierpnia ulgowego biletu na przejazd koleją z dowolnej stacji w Polsce do Zakopanego w klasie I, II i III. Przy powrocie karta uprawniała do bezpłatnego przejazdu w czasie do 14 sierpnia do stacji, z której nastąpił wyjazd do Zakopanego. Dzięki karcie można było nabyć bilet ulgowy w każdej kasie kolejowej lub w kasach biur podróży „Orbis” i Wagons-Lits-Cook. W zamian za dołączony do karty kupon turysta otrzymywał znaczek – oznakę Świąt Gór. Uprawniał on do bezpłatnego wstępu na imprezy towarzyszące (jarmark, wystawy, odczyty itd.). Znaczek pozwalał także na skorzystanie z 50% zniżki przy wstępie na wieczornice regionalne. W czasie kolejnych imprez górskich obowiązywała 66% zniżka kolejowa³².

³⁰ „Światowid” 1935, R. XI, nr 31 z 3 sierpnia – okładka; karty pocztowe i znaczki – oznaki ze zbiorów autorki.

³¹ *Przewóz poczty balonem „Sanok”*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1936, R. XXVII, nr 225 z 14 sierpnia, s. 10; *W pełnej uroku krainie, tam gdzie trwa „Tydzień Gór”*, „Polska Zachodnia” (Katowice) 1937, R. XII, nr 228 z 20 sierpnia, s. 2.

³² *Święto Gór w Zakopanem*, „Wiadomości Urzędowe Powiatu Średzkiego” 1935, R. VII, nr 30 z 26 lipca, s. 1–2; W. Goetel, *Święto Gór*, „Wierchy” 1935, T. XIII, s. 210; Karta uczestnictwa w Święcie Gór, Zakopane 1935 r. – zbiory autorki; *Zjazd Górski w Sanoku*,

Oprócz prasy, do promowania imprez górskich wykorzystywano również radio. Przykładowo, podczas Zjazdu Górskiego w Sanoku dokonano nagrań fragmentów uroczystości. Zostały one wyemitowane na falach Polskiego Radia 17 VIII 1936 r. W roli reportera wystąpił Antoni Zachemski – krewny Jakuba – pisarz i publicysta, działacz regionalny. Radio transmitowało również przebieg uroczystości kończących Tydzień Gór w Wiśle, w niedzielę 22 VIII 1937 r.³³

Jak już wspomiano, prasa szeroko rozpisywała się na temat Świąt, Tygodni i Zjazdów Górskich. Obszerne relacje miały przeważnie pozytywny wydźwięk. Zdarzały się jednak i głosy przeciwnie. Przykładem może być artykuł Jalu Kurka pt. „Góralu czy ci nie żal”, który ukazał się w „Wiadomościach Literackich” w 1937 r. Tekst odnosił się do spraw regionalizmu i stanowił reakcję na Tydzień Gór zorganizowany niedawno w Wiśle. Pisarz czuł się szczególnie uprawniony do krytykowania tej imprezy, gdyż – jak sam podkreślał – był silnie związany z górami (jego matka pochodziła ze wsi Naprawa w Beskidach). Krytykował bezkrytyczne „pianie” i zachwyty w prasie nad góralską cuchą i huculską trombitą oraz sztuczne tworzenie „zabytków regionalnych”. Powoływał się przy tym na autorytet prof. Jana Stanisław Bystronia, wybitnego etnografa i socjologa, członka Polskiej Akademii Umiejętności, a który mówił o sztuczności rekonstrukcji widowisk ludowych i ich martwocie. Takimi właśnie występami karmieni byli – w opinii J. Kurka – widzowie imprez górskich. Podawał przy tym przykład, że wśród zespołów górali podhalańskich występowały „przebrane panienki oraz młodzi panowie z Krakowa”. Pisarz sprzeciwiał się takiej niewłaściwej propagandzie ziem górskich poprzez organizowanie dorocznych zjazdów oraz traktowaniu sztuki i obyczaju wiejskiego w oderwaniu od całości zjawisk społecznych. Wieś powinna bowiem kultywować swoje tradycje w warunkach aktualnych, biorąc z kultury inteligenckiej to, co jest dobre dla niej, a oddając inteligencji swoje najlepsze wartości. Podsumowując swój artykuł J. Kurek napisał: „Kiedy byłem przed paru laty w Worochcie na dorocznej uroczystości Szlakiem Żelaznej Brygady – widziałem jak generałowie serdecznie ściskali się z Hucułami w święcie zbratania. Ale nazajutrz dygnitarze odjechali do Warszawy, A Hucuł został sam. – Żebyś nie myślał, drabie, że ciągle będzie święto – mówi mu ten i ów, który właśnie wczoraj na bacznąść stał przed generałami i przed Huculem, a teraz przypomina mu ciężkie obowiązki dnia roboczego. Tak. To jest szary dzień gór. Góralu, czy ci nie żal? Warszawa daleko; panowie przyjadą z niej dopiero za rok”³⁴.

„Ilustrowany Kurier Codzienny” 1936, R. XXVII, nr 225 z 14 sierpnia, s. 21; „Tydzień Gór” w Wiśle, „Turysta w Polsce” 1937, R. III, nr 8, s. 2–3.

³³ *Transmisja ze Zjazdu Górskiego w Sanoku*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1936, R. XXVII, nr 228 z 17 sierpnia, s. 19; *Sprawozdanie Związku Ziem Górskich za okres od 12.XI.1936–31.XII.1937 r.*, red. K. Pawlewski, Warszawa 1938, s. 40.

³⁴ J. Kurek, „Góralu, czy ci nie żal?”... *O zachłystywaniu się ciupagą*, „Wiadomości Literackie” 1937, R. XIV, nr 42 (728) z 10 października, s. 7.

Trudno nie zgodzić się z trafnością części przytoczonych wyżej spostrzeżeń. Generalnie jednak omawiane imprezy należy oceniać pozytywnie. Można stwierdzić, że stanowiły one ukoronowanie działalności podhalańskiego ruchu regionalnego okresu międzywojennego. Przygotowywane z ogromnym rozmachem znajdowały oparcie i protektorat najwyższych władz państwowych. W ich organizację angażowano władze lokalne, organizacje społeczne, wojsko, harcerzy, Poczta Polską, Polskie Koleje Państwowe itd. Zaprezentowane imprezy przyczyniały się do popularyzowania turystyki górskiej oraz zainteresowania folklorem ziem górskich nie tylko z rejonu Podhala, ale całej II Rzeczypospolitej. Do tych tradycji sięgają imprezy odbywające się po II wojnie światowej, np. Tydzień Kultury Beskidzkiej, organizowany przez Regionalny Ośrodek Kultury w Bielsku-Białej, czy zakopiańska Tatrzańska Jesień, która w 1968 r. przekształciła się w Międzynarodowy Festiwal Ziem Górskich.

Summary

When Poland recovered the independence in November 1918 the regional movement could freely developed itself at last. Especially it took place in the Podhale region. Since the half of the 30's of the 20th century the mountain festivals were organised to promote folklore of the highlanders from various regions of Poland. It was not only Podhale but also Silesia and Hutsul region. Events reviewed in the article were named: The Mountain Holidays (Święta Gór), The Mountain Conventions (Zjazdy Górskie) and The Mountain Weeks (Tygodnie Gór). The first one was organised in 1935 in Zakopane. Next – in 1936 in Sanok. In 1937 the event took place in Wisła and in 1938 in Nowy Sącz. In 1939 The Mountain Week was planned in September. Because of the outbreak of the WW2 it was impossible.

Many organisations and institutions took part in preparation of these events. First of all it was The Union of The Mountain Lands (Związek Ziem Górskich). Moreover: The Polish Post, The Polish State Railways, army and the Scouts. The events were advertised by posters, postcards and special printed programmes. They promoted a mountain tourism and developed the interest in mountain folklore in Poland.



Karta pocztowe – zbiory autorki.



Karta pocztowa – zbiory autorki.



Okładka programu Zjazdu Górskiego w Nowym Sączu, 1938 r. – zbiory autorki.



Znaczek „Święto Gór – Zakopane 1935” – zbiory autorki.



Znaczek „Tydzień Gór – Wisła 1937” – zbiory autorki.